

Naboje rewolwerowe Magtech .357 Magnum S-JSP

Brazylijska firma amunicyjna CBC powstała w 1926 roku, jej założycielami byli włoscy emigranci. Firma szybko się rozwijała i w krótkim czasie stała się głównym wytwórcą amunicji w Ameryce Południowej. Dzisiaj CBC znana bardziej pod nazwą Magtech, jest jedną z największych na świecie, produkuje w dużym asortymencie amunicję bojową, sportową i myśliwską. Oprócz bogatego asortymentu amunicji, wytwarzane są również strzelby śrutowe typu pump-action oraz karabinki małokalibrowe. Magtech z roku na rok umacnia swoją pozycję na rynku zbrojeniowym. Obecnie w skład holdingu CBC wchodzi niemiecka fabryka amunicji MEN, produkująca przede wszystkim amunicję strzelecką dla formacji wojskowo-policyjnych, a od niedawna czeski

Sellier&Bellot.

Amunicja Magtecha jest również dobrze znana w Polsce, chętnie używana przez strzelców sportowych z uwagi na dobrą jakość wykonania i (do niedawna niestety) umiarkowaną cenę zakupu. Pośród amunicji bojowej Magtech produkuje również amunicję specjalną przeznaczoną do użytku służbowego przez formacje policyjne oraz do samoobrony dla osób cywilnych. Amunicja ta używana jest również przez myśliwych, w krajach gdzie dozwolone jest polowanie z bronią krótką lub używana jest broń typu lever-action zasilana silną amunicją rewolwerową.



Ostatnio, podczas wspólnego treningu z niemieckimi kolegami miałem możliwość postrzelania z kilku ciekawych egzemplarzy broni, między innymi z Desert Eagle kalibru .50 AE (12.7 x33 RB). Skorzystałem również z okazji przetestowania nowych naboїв rewolwerowych Magtecha w kalibrze .357 Magnum (9 x 33 R). Nabój .357Magnum S-JSP posiada niklowaną łuskę i pocisk pólplaszczowy z miękkim wierzchołkiem o masie 10.24 gramów (158 grain). Do testu użyłem

Amunicja do samoobrony (część 9)

Wpisany przez Redaktor - Zbyszek

piątek, 25 września 2009 07:58 - Poprawiony sobota, 23 lutego 2013 04:33

użyczonego mi przez kolegę,
rewolweru Smith&Wesson 686 z lufą o długości

6-iu cali (152 mm) i własnego rewolweru Weihrauch 357 Hunter z lufą trzy calową (76 mm).
Strzelałem na dystansie 25 i 15 metrów. Z dłuższego dystansu strzelałem

do tarczy sylwetkowej Ts9

(tzw. "francuz") z napiętego kurka w trybie SA , a z 15-tu metrów z samonapinania do

tarczy 23p (popiersie żołnierza). Na dystansie 25 metrów S&W okazał się celniejszą bronią,
wszystkie przestrzeliny zmieściły się w obrębie centralnej strefy rażenia w kole o średnicy około
170 mm,

z Weihraucha przestrzeliny miały nieco większy rozrzut, ale

one również zmieściły się w strefie bezpośredniego rażenia. Strzelałem co prawda

z napiętego kurka,

ale w miarę szybko, pierwsze odczucie to solidny „kop” broni i ogromny błysk ognia. O ile S&W
kolegi, kopał powiedzmy, że w normie, to mój Hunter
zachował się jak rozszalały mustang na wybiegu.

Z 15-tu metrów, strzelałem szybko

z samonapinania, z obu broni wszystkie pociski ulokowałem w sylwetce w przyzwoitym
skupieniu.

Kolega, który również powtórzył tą strzelecką sesję odniósł podobne wrażenie ze strzelania, a i
efekty były podobne. Jest to więc amunicja celna, ale bardzo mocna i uważam, że do
krótkolufowego rewolweru zbytnio się nie nadaje, trudno opanować taką broń przy szybkim
oddawaniu strzałów, a o komforcie strzelania wolę nie mówić. Podczas testu nie mieliśmy
chronometru do dyspozycji,

Amunicja do samoobrony (część 9)

Wpisany przez Redaktor - Zbyszek

piątek, 25 września 2009 07:58 - Poprawiony sobota, 23 lutego 2013 04:33

dlatego też postanowiłem wykonać jeszcze jedno strzelanie testowe z jego użyciem, aby sprawdzić moc tej amunicji. Ponowne strzelanie wykonałem z mojego rewolweru (lufa - 76 mm). Z pomiaru wynika, że pocisk opuszcza lufę ze średnią prędkością początkową 376 m/s i osiąga energię w granicach 724 J. Pamiętam jak kiedyś testowałem naboje szwedzkiej

Normy,

miały one

podobny pocisk i nieco wyższą prędkość i energię. Zachowanie rewolweru było bardzo podobne, czyli bez kapeczki komfortu. Podczas tego testu nie udało mi się odzyskać pocisku, ale wiem z praktyki, że pocisk półpłaszczowy z miękkim wierzchołkiem prezentuje wzorcowe grzybkowanie. Duża energia uderzenia i zwiększona w wyniku grzybkowania powierzchnia pocisku,

powoduje rozległe obrażenia, a co z tym jest związane,

pocisk ten charakteryzuje się dużą mocą obalającą.

Ponadto pocisk ten ma ograniczone zdolności do rykoszetowania, co ma istotne znaczenie podczas strzelania w terenie zurbanizowanym. Napewno są to bardzo dobre naboje do samoobrony, jednak nie polecam ich osobom posiadającym broń krótkolufową i dysponującą nieźlebyć mocnymi warunkami fizycznymi, chyba że, lubią wyzwania, efektowny błysk ognia

i co by nie mówić znaczący ból dłoni po sesji strzeleckiej.

Lepszym rozwiązaniem dla tych osób byłoby używanie nabojów w kalibrze .38 Special lub wzmocnionych .38 Sp+P. Posiadają one wystarczającą moc obalającą, a są zapewne "łagodniejsze" w odbiorze przez strzelającego. Warto pamiętać o tym, że nie wystarczy tylko nosić broń załadowaną skuteczną amunicją, ale należy strzelać treningowo z jej użyciem. Amunicję Magtecha sprowadza do kraju kilka firm. Do niedawna ceny zakupu były umiarkowane, ostatnio niestety wzrosły i to znacznie.

Amunicja do samoobrony (część 9)

Wpisany przez Redaktor - Zbyszek

piątek, 25 września 2009 07:58 - Poprawiony sobota, 23 lutego 2013 04:33

Zbyszek